

**Sygn. akt II C 1352/20**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie II Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Barbara Pyz-Kędzierska
Protokolant:	Natalia Mazurek

po rozpoznaniu w Warszawie na rozprawie w dniu 17 marca 2022 r.

sprawy z powództwa C. B., A. B.

przeciwko Raiffeisen (...) z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę

I. ustala, iż umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 8 stycznia 2007 r. zawarta przez C. B. i A. B. z (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddział w Polsce z siedzibą w W. jest nieważna;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od (...) z siedzibą w W. na rzecz C. B. i A. B. kwotę 11 817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 10 800 zł (dziesięć tysięcy osiemset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia Barbara Pyz-Kędzierska

**Sygn. akt II C 1352/20**

## UZASADNIENIE

C. B. i A. B. w pozwie wniesionym 12 marca 2020 r. (k. 60) przeciwko (...) z siedzibą w W. domagali się ustalenia nieważności całej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej w dniu 8 stycznia 2007 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. albo unieważnienia tej w całości na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Ewentualnie, w przypadku nieuznania powyższego żądania, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kwoty 146 595,52 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu pozwanemu do dnia zapłaty wskutek uznania niektórych postanowień ww. umowy za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów. Ponadto, wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powodowie podnieśli, że w zawartej przez strony umowie o kredyt hipoteczny nr (...) nie podano wysokości kwoty kredytu w walucie indeksowanej/waloryzowanej CHF ani w walucie polskiej. Nie doszło więc do ustalenia kursu dla pary walut CHF/PLN, a ponadto nie otrzymali z tytułu zawartej umowy żadnej wypłaty w walucie CHF. Wobec tego zapisy dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut zawarte w § 2 ust. 1 umowy oraz w § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i § 16 ust. 9 Regulaminu stanowiącego integralną część umowy, stanowią postanowienia abuzywne. Postanowienia te, zdaniem powodów, są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów, wprowadzają rażącą dysproporcję obowiązków stron, przerzucając na powodów, poza ryzykiem kursowym, ryzyko całkowicie dowodnego kształtowania kursów wymiany przez kredytodawcę. Wskazali, że kwestionowane postanowienia umowy nie zostały z nimi indywidualnie uzgodnione i nie wyjaśniono im mechanizmu indeksacji oraz nie poinformowano ich rzetelnie o ryzyku walutowym. Ponadto, podnieśli, iż nie byli świadomi, że dla ustalenia kursu indeksacji pozwany korzysta z opracowanych przez siebie tabel. Powodowie podnieśli, że zwracana kwota kapitału nigdy nie będzie równa kwocie pożyczonego kapitału. Równa będzie tylko równowartość kapitału pożyczonego i zwracanego wyrażona w walucie (lub innym mierniku) waloryzacji. Ta modyfikacja powoduje, że do umowy kredytu z klauzulą waloryzacyjną nie może znaleźć zastosowania przepis art. 69 Prawa bankowego mówiący o obowiązku kredytobiorcy do zwrotu pożyczonego kapitału oraz art. 720 § 1 k.c., mówiący o obowiązku pożyczkobiorcy do zwrotu tej samej ilości pieniędzy. Zdaniem powodów, kwotę kredytu należy uznać za nieokreśloną. Bank w sposób w istocie dowolny, nieokreślony w umowie w sposób dostatecznie precyzyjny kształtował wysokość kursu, według jakiego obliczane były raty spłaty kredytu oraz bieżące saldo zadłużenia. Takie ukształtowanie stosunku prawnego, zdaniem powodów, jest niezgodne z art. 353<sup>(1)</sup> k.c., sprzeciwia się bowiem naturze zobowiązania, którego treść mogłaby być następnie dowolnie kształtowana przez jedną ze stron. Zarówno niezgodność z art. 69 Prawa bankowego z art. 720 § 1 k.c. jak i z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. powoduje bezwzględną nieważność czynności prawnej stosownie do art. 58 k.c. Powodowie podnieśli też, że niezależnie od podanych powyżej przesłanek, podstawą unieważnienia umowy kredytu może być przepis art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Powodowie podali też, że mają interes prawny w ustaleniu abuzywności zapisów umowy i Regulaminu, gdyż taki wyrok usunie zagrożenie dla praw powodów w przyszłości, bowiem sporne postanowienia umowne odnoszą się nie tylko do rat kredytu zapłaconych już przez powodów, lecz także do rat wymagalnych w przyszłości, o zwrot których nie można jeszcze wystąpić z roszczeniem o zapłatę do Sądu.

Odnosząc się do żądania zapłaty powodowie wskazali, że wartość dochodzonego przez nich roszczenia stanowi różnicę między kwotami pobranymi przez bank z tytułu rat kredytowych, a kwotami należnymi bez zastosowania klauzul waloryzacyjnych. Zdaniem powodów, strona pozwana jako wierzyciel żądała i pobierała od powodów jako dłużników wyższe świadczenie niż wynikało to z łączącego strony węzła obligacyjnego, a co za tym idzie w zakresie tych świadczeń pozwany jest bezpodstawnie wzbogacony (pозew k. 3-20)

W odpowiedzi na pozew (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń dochodzonych przez stronę powodową. Ponadto zaprzeczył: braku możliwości negocjowania przez powodów warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść; niewypełnieniu obowiązków informacyjnych przez pozwanego w zakresie dotyczącym ryzyka związanego z zaciąganiem kredytu indeksowanego, zmian kursu walutowego i związaną z tym zmianą wysokości kwoty zaciągniętego zobowiązania i rat kapitałowo – odsetkowych; braku indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych; braku możliwości zapoznania się z umową i Regulaminem w trakcie trwania procedury kredytowej, ukształtowania treści umowy w sposób niejednoznaczny, a także sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interesy strony powodowej oraz dowolności pozwanego w kształtowaniu tabeli kursowej. Pozwany wskazał, że powodowie zaciągając

kredyt byli świadomi ryzyka kursowego, przede wszystkim wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania wobec pozwanego oraz wysokość raty. Przed podpisaniem umowy złożyli oświadczenie w tym zakresie na piśmie. Podał, że kurs waluty i jego zmienność jest okolicznością powszechnie znaną, a trudność może dotyczyć jedynie prognozowania kierunku i zakresu jego zmiany. Powodowie 1 marca 2012 r. zdecydowali się na zawarcie aneksu, który umożliwi im spłatę kredytu w walucie waloryzacji. Od tego czasu kwestionowane w pozwie postanowienia umowy odwołujące się do tabeli kursowej pozwanego nie mają zastosowania. Powodowie nie zdecydowali się także na wypowiedzenie umowy kredytu w związku z kilkukrotnymi zmianami Regulaminu.

Pozwany podniósł także, że powodowie nie mają interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie, gdyż powodom przysługuje dalej idące roszczenie. Ponadto wskazał na brak podstaw do kwestionowania ważności umowy. Wskazał, że umowa zawarta przez strony nie jest obciążona wadami, na które wskazują powodowie. Umowa kredytu zawarta przez strony dotyczy art. 69 Prawa bankowego. W orzecznictwie zdefiniowano i potwierdzono dopuszczalność konstrukcji identycznej z tą, którą pozwany zastosował w kwestionowanej umowie. Zakwestionował też sprzeczność umowy z zasadą nominalizmu, zasadą oznaczoneści świadczenia, a ponadto w jego ocenie nie można twierdzić o zastrzeżeniu obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż określona w umowie. Wskazał, że mechanizm indeksacji przyjęty w umowie, w tym sposób ustalania kursów walut, mieści się w granicach swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. Podał też, że przed zawarciem umowy przekazał powodom należyłą informację odnośnie mechanizmu działania indeksacji i zwrócił im uwagę na ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu. Wskazał, że powodowie nie wykazali też odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Podniósł, że ustawa ta nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie i nie może stanowić podstawy żądań powodów, gdyż weszła w życie po dacie zawarcia przez strony umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy. Zakwestionował też abuzywność klauzul dotyczących indeksacji, wskazując na brak automatycznej bezskuteczności postanowień oraz na indywidualnie uzgodnienie między stronami kwestionowanych postanowień, jako przyjętych w następstwie propozycji poprzednika prawnego pozwanego. Zdaniem pozwanego strony uzgodniły w ten sposób indeksację kredytu i jej zasady. Wskazał, że klauzula indeksacyjna jest zgodna z dobrym obyczajami i nie narusza rażąco interesu konsumenta. Podał, że kwestionowane postanowienia spełniają wymagania transparentności i jednoznaczności, a ustalenie skutków stosowania tych postanowień nie wymagało analizy prawnej. Samo odniesienie kredytu do waluty obcej nie ma charakteru niedozwolonego, gdyż w żaden sposób nie narusza dobrych obyczajów ani nie narusza rażąco interesów powodów. Zdaniem pozwanego, przesłanki abuzywności nie spełnia też klauzula spreadowa. Przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta oraz dobrych obyczajów nie spełnia element kwestionowanych postanowień, który dla ustalenia konkretnej wartości kursu odsyła do tabeli banku, nawet jeśli uznać, że nie dookreśla w sposób jednoznaczny mechanizmu wyznaczania tej wartości. Podał też, że bank stosował i stosuje kursy rynkowe, pozostające w korelacji ze średnim kursem sprzedaży publikowanym przez NBP.

Odnosząc się do ewentualnych skutków nieprawidłowości w ukształtowaniu mechanizmu indeksacji w umowie, pozwany wskazał, że pozbawienie kredytu indeksacji

z jednoczesnym pozostawieniem oprocentowania opartego o stawkę referencyjną LIBOR 3M pozostawałoby w sprzeczności z prawem unijnym, przewidującym wymóg stosowania stóp procentowych adekwatnych do waluty zobowiązania. Rozwiązanie tego rodzaju stanowiłoby niedopuszczalną zmianę charakteru umowy w świetle granic swobody umów. Zdaniem strony pozwanej, unieważnienie umowy kredytowej byłoby niekorzystane dla strony powodowej, gdyż wiązałoby się ono z negatywnymi dla strony powodowej konsekwencjami ekonomicznymi. W ocenie pozwanego, przepisem dyspozytywnym, który mógłby znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie, wskutek uznania abuzywności postanowień odsyłających do tabeli kursowej banku, jest art. 358 § 2 k.c., jako przepis dotyczący przeliczeń walutowych, znajdujący zastosowanie w razie braku odmiennych ustaleń stron. Zaznaczył, że w związku z zawarciem aneksu z 1 marca 2012 r. umożliwiającego powodom spłatę zobowiązań w walucie waloryzacji nie ma podstaw do kwestionowania łączącego strony stosunku prawnego za okres po zawarciu aneksu w oparciu o stan istniejący przed jego zawarciem. Ponadto, pozwany wskazał, że w razie wzajemnych rozliczeń stron, bank nie jest zobowiązany do zwrotu spłaconej już części kredytu. Podobnie w przypadku stwierdzenia ewentualnej nadpłaty

w zakresie poszczególnych rat. Zdaniem pozwanego, żądanie takie nie może prowadzić do zwrotu świadczenia uiszczanego przez kredytobiorcę w sytuacji, gdy jest on nadal dłużnikiem banku i to w znacznych rozmiarach. W takiej sytuacji bank nie jest bezpodstawnie wzbogacony i żądanie zwrotu jakiegokolwiek kwoty jest bezzasadne (odpowiedź na pozew k. 93-118).

W piśmie z 19 listopada 2020 r. (k. 259) powodowie podnieśli, że wobec niewypełnienia obowiązku informacyjnego w zakresie ryzyka kursowego w zakresie określonym wyrokiem TSUE C-186/17 należy uznać umowę zawartą między stronami za niejednoznaczną. Klauzula indeksacyjna obejmująca warunek ryzyka kursowego jest abuzywna z uwagi na brak transparentności, asymetryczne rozłożenie ryzyka i przyznanie bankowi uprawnienia do swobodnego modyfikowania świadczenia konsumenta. Ponadto wskazali, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej dalsze trwanie umowy jest niemożliwe ze względu na: zakaz stosowania stawki LIBOR w postaci określonej umową, wyłączenie z postanowienia określającego odsetki stawki referencyjne charakterystyczne dla innych walut, sprzeczność tak powstałej umowy z naturą stosunku kredytu indeksowanego oraz ze względu na wątpliwość co do zakresu konsensusu stron w zawieranej umowie (pismo k. 241-258v).

Strony do czasu zamknięcia rozprawy podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

C. B. i A. B. w 2006 r. zdecydowali o zakupie lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym, którego zakup sfinalizowany miał być w całości z kredytu.

Powód w celu uzyskania informacji o możliwości zaciągnięcia kredytu był na spotkaniach w kilku bankach, w tym m.in. w (...). Powodowie zdecydowali się na kredyt waloryzowany kursem CHF zaproponowany przez pracownika banku (...) z uwagi na najniższą marżę. Pracownik banku podczas spotkań powodem przedstawił powodowi kredyt w walucie CHF, przedstawiając go jako najbardziej korzystny i bezpieczny. Zapewniał, że CHF jest stabilną walutą oraz, że marża banku jest niska. Wskazywano, że koszty kredytu w CHF są znacznie niższe niż koszty jakiegokolwiek innego kredytu. Pracownik banku jedynie ustnie mówił jak historycznie kształtował się kurs waluty CHF, powodowie samodzielnie natomiast nie sprawdzali zmian kursów w przeszłości. Powód nie prosił pracownika banku o przedstawienie mu oferty kredytu złotowego, gdyż pracownik sugerował, że w przypadku powodów zdecydowanie łatwiejsze będzie uzyskanie kredytu w CHF. Pracownik banku nie omawiał z powodem mechanizm przeliczeniowego kursu waluty. Powód prowadził z pracownikiem banku negocjacje odnośnie marży banku. Powodów nie informowano jak ustalane będą kursy walut przez bank. Nie informowano ich po jakim kursie zostanie wypłacony kredyt i po jakim kursie następować będzie jego spłata. Powodowie zaciągali już wcześniej kredyt hipoteczny, jednak nie był on powiązany z walutą obcą. Poprzedni kredyt został spłacony w całości ( zeznania powoda C. B. k. 288v-289, zeznania powódki A. B. k. 289-289v).

W dniu 16 stycznia 2007 r. C. B. i A. B. (zawarli z (...) S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w W. (poprzednik prawny (...) z siedzibą w W. działający ówczesnie jako (...)) umowę o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzoną w dniu 8 stycznia 2007 r. Na mocy tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie, na cel i na warunkach określonych w umowie, zaś kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i „Regulaminie kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (dalej też: „Regulamin”) oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (§ 1 ust. 1 i 2 umowy).

W myśl § 2 ust. 1 umowy kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF. Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych, która stanowić miała równowartość kwoty 273 539,34 CHF. Obliczenie równowartości w złotych następowało według zasad opisanych w Regulaminie.

Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...)

w O. na rynku pierwotnym oraz refinansowanie poniesionych wydatków na zakup (§ 2 ust. 2 i 5 umowy). W umowie postanowiono, że okres kredytowania wynosi 360 miesięcy (§ 2 ust. 3 umowy). Prowizja od udzielenia kredytu wynosiła 8 075,54 zł (§ 2 ust. 4 umowy)

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 3,34583 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 1,10 punktu procentowego. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), przy czym szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania określał Regulamin (§ 3 umowy). Bank był uprawniony do pobierania opłat i prowizji określonych w taryfie oprocentowania, opłat i prowizji dla kredytów hipotecznych, z zastrzeżeniem prawa banku do zmian ich wysokości (§ 4 umowy).

W myśl § 5 umowy wypłata kredytu realizowana jest w transzach, wypłacanych po spełnieniu przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu, na podstawie złożonej przez kredytobiorcę pisemnej dyspozycji wypłaty środków wg wzoru obowiązującego w banku, zgodnie z przeznaczeniem kredytu, przy czym termin złożenia pierwszej dyspozycji wypłaty nie może przekraczać 60 dni od dnia zawarcia umowy (po tym terminie umowa ulega rozwiązaniu).

W § 6 umowy zapisano, że kredytobiorca dokonuje spłaty rat kredytu obejmujących część kapitałową oraz odsetkową w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata kredytu następuje w miesięcznych ratach równych. W okresie karencji kapitału płatne były wyłącznie raty odsetkowe. Raty kredytu i inne należności związane z kredytem pobierane

są z rachunku bankowego, a kredytobiorca był zobowiązany do utrzymywania wystarczających środków na rachunku uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej. Informacje na temat zmiany stopy procentowej, wysokości rat oraz terminów spłaty kredytobiorca otrzymywał w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu.

Ponadto, mając na względzie określony cel udzielonego kredytu, strony zawarły w treści umowy zapisy o ustanowieniu zabezpieczenia spłaty kapitału na rzecz banku jako kredytodawcy. Jako zabezpieczenie ustanowiono pierwszą hipotekę kaucyjną do kwoty 200% kwoty kredytu, obliczonej na podstawie kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w dniu sporządzenia oświadczenia banku o udzieleniu kredytu na zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowioną na rzecz banku, na kredytowanej nieruchomości. Dodatkowo ustanowiono cesję praw z polisy ubezpieczeniowej w/w nieruchomości na rzecz pozwanego banku.

Do czasu ustanowienia wszystkich zabezpieczeń bank stosował podwyższoną marżę o 1,0 p.p. (§ 7 ust. 1 umowy).

Zgodnie § 15 umowy w zakresie nią nieuregulowanym zastosowanie miały postanowienia Regulaminu a kredytobiorca oświadczył w umowie, że w dniu jej podpisania otrzymał Regulamin i aktualną na dzień jej sporządzenia Taryfę i zapoznał się z nimi (umowa o kredyt hipoteczny k. 30-32v, 140-144).

§ 7 Regulaminu dotyczył kwestii związanych z uruchomieniem kredytu. Mianowicie, zgodnie z tym zapisem, środki z kredytu wypłacane są na rachunek bankowy wskazany

w dyspozycji wypłaty środków z kredytu, składanej w placówce banku przez kredytobiorcę, jednorazowo lub w transzach, przy czym sposób wypłaty określa umowa. W przypadku kredytu wypłacanego w transzach warunkiem wypłaty każdej kolejnej transzy jest pozytywny wynik kontroli inwestycji. W ust. 4 zaznaczono, że w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. W przypadku wypłaty kredytu w transzach, stosuje się kurs nie niższy niż kurs kupna, zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty poszczególnych transz.

W ust. 5 wskazano, że w przypadku, gdy wyłacona kwota kredytu nie pokrywa w całości kwoty zobowiązania lub kosztów inwestycji, kredytobiorca zobowiązany jest do pokrycia różnicy ze środków własnych, a Bank ma prawo żądać od kredytobiorcy udokumentowania posiadania lub wniesienia tych środków.

W § 9 uregulowano kwestie związane ze spłatą kredytu. W ust. 1. wskazano, że raty spłaty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, prowadzonego w złotych, wskazanego w umowie. Zgodnie z ust. 2, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy prowadzonego w złotych, według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. W sytuacji, gdy dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku z końca ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Zgodnie z § 11 ust. 1 Regulaminu o wysokości pierwszej raty spłaty kredytu oraz terminach spłaty Bank informuje kredytobiorcę listownie w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu, z zastrzeżeniem postanowień § 9 ust. 2.

§ 14 Regulaminu wskazywał, że Bank, na wniosek kredytobiorcy, może wyrazić zgodę na zmianę waluty, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorcy złożonej w placówce Banku najpóźniej na 15 dni przed terminem wymagalności kolejnej raty pod warunkiem,

że saldo zadłużenia przekracza kwotę 10 000 zł lub jej równowartość według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w Banku w dniu złożenia dyspozycji zmiany waluty kredytu. Zmiana waluty kredytu nie mogła nastąpić: w okresie karencji; przed dniem wypłaty wszystkich transz (w przypadku kredytów wypłacanych w transzach); przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki; bez zgody poręczyciela na zmianę waluty (w przypadku poręczenia spłaty kredytu); a także więcej niż 2 razy w danym roku kalendarzowym. Zmiana waluty wymagała zawarcia aneksu do umowy. W paragrafie tym określono również według kursu z jakiego dnia będzie dokonywane przewalutowanie.

W § 16 Regulaminu zawarte były postanowienia dotyczące zabezpieczenia spłaty kredytu. W ust. 9 wskazano, że w przypadku zmniejszenia wartości zabezpieczeń kredytu

w stopniu, który nie zapewnia pełnego zaspokojenia wierzycelności banku, pogorszenia się sytuacji finansowej kredytobiorcy, zagrożenia terminowości spłat kredytu, Bank ma prawo zobowiązać kredytobiorcę do zapewnienia dodatkowego zabezpieczenia oraz zlecenia wyceny nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie spłaty kredytu lub nieruchomości stanowiącej przedmiot finansowania, na koszt kredytobiorcy.

W § 23 zaznaczono, że kredytobiorca ma prawo do pisemnego wypowiedzenia umowy w przypadku zmiany Regulaminu (Regulamin k. 37-41, 145-153).

Jednocześnie z podpisaniem umowy powodowie podpisali „Oświadczenie kredytobiorcy zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką”. W dokumencie tym oświadczyli, że:

- zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej,
- są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w zw. z zawartą umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość spłaty rat kredytu,
- zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej,
- będąc w pełni świadomi ryzyka kursowego rezygnują z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonują wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej,

- znane im są postanowienia Umowy o kredyt hipoteczny oraz „Regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej,
- zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku,
- są świadomi, że ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt,
- są świadomi, że ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu,
- są świadomi, że kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie,
- są świadomi, że w związku z wypłatą kredytu w złotych mogą się pojawić różnice kursowe, a w przypadku niedoboru wypłaconych środków są zobowiązani do ich pokrycia, zgodnie z postanowieniami umowy,
- są świadomi, że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej,
- są świadomi, że raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w ww. Regulaminie,
- są świadomi, że prowizja od udzielenia kredytu, obliczana na podstawie kwoty kredytu w walucie obcej na zasadach opisanych w Regulaminie wyrażona jest docelowo w złotych (oświadczenie k. 34).

Ponadto kredytobiorcy w dniu podpisania umowy podpisali oświadczenie kredytobiorcy o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej. W oświadczeniu tym wskazano, że przedmiotem kredytu jest kredyt indeksowany do waluty obcej w wysokości 273 539,34 CHF, którego równowartość na dzień sporządzenia umowy wynosi 639 999,99 zł (oświadczenie k. 33v, 155).

Powodowie zawarli umowę jako konsumenci. Powodowie przeczytali umowę i Regulamin w banku, zadawali pytania. Na datę podpisywania umowy nie mieli żadnych wątpliwości odnośnie zapisów umowy i Regulaminu. Mechanizm przeliczeniowy kursu waluty wydawał im się jasny. Powodowie rozumieli, że raty kredytu i saldo kredytu wyrażone będzie w walucie CHF. Nie sprawdzali jak w dniu podpisania umowy kształtuje się kurs CHF w pozwanym banku. Wiedzieli, że jeśli kurs wzrośnie to zarówno saldo jak i rata kredytu wzrośnie, jednak zakładali, że zmiana ta nie będzie duża zwłaszcza wobec zapewnień pracownika banku o stabilności waluty. Powodowie nie wiedzieli jaka będzie ostatecznie kwota ich zadłużenia w przyszłości, jak ono zostanie wyliczone i jak wyliczana zostanie przyszła rata kredytu. Nie wiedzieli jaką kwotę w złotych będą musieli zwrócić bankowi. Nic ich jednak nie niepokoiło, zaufali bankowi jako instytucji zaufania publicznego (zeznania powoda C. B. k. 288v-289, zeznania powódki A. B. k. 289-289v).

Zawarcie umowy nr (...) poprzedzone zostało złożeniem przez powodów w Oddziale (...) w W. wniosku kredytowego. Powodowie wnioskowali o udzielenie im kredytu w kwocie 640 000,00 zł (zeznania powoda C. B. k. 288v-289, zeznania powódki A. B. k. 289-289v).

W odpowiedzi na wniosek powodów pozwany bank w dniu 15 stycznia 2007 r. wydał pozytywną decyzję kredytową na wnioskowaną kwotę, waloryzowaną kursem CHF z okresem kredytowania 360 miesięcy. Marża banku określona została na 1,10% , prowizja za udzielenie kredytu wynosiła 1,20% a prowizja za wcześniejszą spłatę 1 % (decyzja k. 137-138).

Kredyt został uruchomiony w pięciu transzach: I - w dniu 17 stycznia 2007 r.

w kwocie 202 480 zł (85 669,56 CHF), II - w dniu 29 stycznia 2007 r. w kwocie 214 560 zł (90 264,06 CHF), III - w dniu 26 czerwca 2007 r. w kwocie 128 320 zł (57 640,82 CHF), IV - w dniu 3 sierpnia 2007 r. w kwocie 64 160 zł (28 848,92 CHF), V – w dniu 31 grudnia 2007 r. w kwocie 23 462,64 zł (11 133,98 CHF) (zaświadczenie k. 47-48). Łącznie na rzecz powodów wypłacono kwotę 632 982,64 zł.

Oprocentowanie kredytu ulegało zmniejszeniu. W dniu wypłaty pierwszej transzy wynosiło 4,24917 zł i malało. Od 17 stycznia 2020 r. oprocentowanie wynosiło 0,412 % (zaświadczenie k. 49-50).

Zarządzeniem z 28 kwietnia 2009 r. (...) SA Oddział w Polsce wprowadził nowe wzory dokumentów: umowy o kredyt hipoteczny, Regulaminu i oświadczenia kredytobiorcy w zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką (zarządzenie z wzorami dokumentów k. 166-174v).

Zarządzeniem z 29 czerwca 2009 r. (...) SA Oddział w Polsce wprowadził do stosowania w relacjach z klientami wzór „Dyspozycji zmiany sposobu spłaty kredytu” (zarządzenie z wzorem dyspozycji k. 164-164v).

W dniu 1 lipca 2009 r. (...) S.A. Oddział w Polsce wprowadził wzór aneksu do umowy o kredyt hipoteczny do stosowania w relacjach z klientami, którzy podejmą decyzję o zmianie sposobu spłaty kredytu indeksowanego do waluty obcej na spłatę w walucie obcej (zarządzenie z wzorem aneksu k. 160-162).

Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) ulegał kilkakrotnym zmianom w trakcie trwania umowy między stronami. Powodowie nie skorzystali z prawa wypowiedzenia umowy w związku z wprowadzanymi zmianami (informacje o zmianach Regulaminu k. 178-189, 191-195).

W dniu 26 sierpnia 2011 r. weszła w życie ustawa z 29 lipca 2011 r. zmiana ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawa antyspreadowa), która umożliwiła kredytobiorcom zawarcie bezpłatnych aneksów do umów kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej i spłaty ich bezpośrednio w walucie.

W dniu 19 września 2011 r. (...) S.A. w W. wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. Spółki Akcyjnej Oddział w Polsce. W dniu 31 grudnia 2012 r. (...) S.A. w W. został połączony przez przejęcie z (...) S.A. w W., który wstąpił z mocy prawa jako spółka przejmująca we wszystkie prawa i obowiązki (...) S.A. w W.. Następnie (...) S.A. w W. został przejęty w trybie połączenia transgranicznego przez (...) z siedzibą w W., który prowadzi w Polsce działalność w formie Oddziału pod nazwą (...) (Spółka Akcyjna) Oddział w Polsce ( wydruk KRS pozwanego k. 26-29, 124-131v).

Cel kredytu został osiągnięty – powodowie nabyli lokal mieszkalny stanowiący przedmiot kredytowania. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w tym lokalu. Lokal ten nie stanowił również nigdy przedmiotu najmu (zeznania powoda C. B. k. 288v-289, zeznania powódki A. B. k. 289-289v).

Powodowie do lutego 2012 r. dokonywali spłaty rat kredytu w PLN (zaświadczenie k. 42-46).

W dniu 1 marca 2012 r. strony zawarły Aneks nr 1 do umowy kredytowej sporządzonej 8 stycznia 2007 r., na mocy którego powodom umożliwiono spłatę rat kredytu w walucie CHF ( Aneks nr 1 k. 35-36v, 157-158v). Od tego momentu powodowie spłacali kredyt w walucie CHF ( zaświadczenie k. 42-46v).

W okresie od 8 stycznia 2007 r. (data zawarcia umowy) do 17 października 2019 r. powodowie na podstawie umowy nr (...) sporządzonej 8 stycznia 2007 r. uiszcili na rzecz pozwanego łącznie 487 946,85 zł (zaświadczenie k. 42-46v).



Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, niebudzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy.

Pozostałe dokumenty, opinie przedkładane przez strony, w tym wypowiedzi różnych osób czy podmiotów na tematy tzw. spraw frankowych, które nie zostały przywołane powyżej, nie miały znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy. Opinie ekonomiczno-prawne, raporty zawarte w opracowaniach stanowią wyraz wiedzy specjalistycznej ich autorów i noszą pozór opinii biegłych, jednak ze względu na powstanie tych opracowań poza niniejszym procesem nie podlegają rygorom właściwym dla opinii biegłych (wymóg bezstronności biegłego, złożenia przyrzeczenia, możliwość weryfikacji opinii poprzez opinię uzupełniającą lub ustne wyjaśnienia). Zatem, Sąd potraktował je jedynie jako wyraz poglądów wzmacniających argumentację strony postępowania.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powodów przesłuchanych w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W niniejszej sprawie powodowie zrelacjonowali przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu. Sąd uznał te zeznania za wiarygodne.

Z zeznań powodów wynika jednoznacznie, że przeczytali umowę kredytu przed jej podpisaniem, nie zabrali jej do domu przed podpisaniem i negocjowali marżę kredytu oraz, że pozostawali w przekonaniu, że produkt, który bank jej oferuje, jest produktem bezpiecznym. Z zeznań powodów wynika, że nie zdawali sobie sprawy z ryzyka, jakie wiązało się ze zmianą kursu CHF, nadto pracownik pozwanego banku zapewniał ich o stabilności tej waluty, co również Sąd uznał za wiarygodne.

Za nieprzydatne Sąd ocenił zeznania przesłuchanego w sprawie świadka A. S. (k. 301-308) – pracownika pozwanego banku, albowiem nie brał on udziału w procedurze zawierania umowy z powodami w związku z czym nie wiedział jak przebiegały spotkania powodów z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy i czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy.

Okoliczności, na które zeznawał świadek, dotyczyły ogólnych założeń procedury udzielania kredytów hipotecznych obowiązujących w banku oraz okoliczności związanych z wykonywaniem spornej umowy, co jednak było bez znaczenia zarówno dla oceny ważności przedmiotowej umowy, jak i dla oceny ewentualnego niedozwolonego charakteru niektórych jej postanowień.

W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do rozstrzygnięcia sprawy, a okoliczności na które miały zostać przeprowadzone dowody, które zostały oddalone przez sąd, nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i niezasadnie przedłużałyby postępowanie.

W niniejszej sprawie oddalony został również dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości lub ekonomii (k. 289v), albowiem z uwagi na stwierdzenie przez Sąd, iż przedmiotowa umowa jest nieważna, dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia.

**Sąd zważył co następuje:**

Powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Powodowie w żądaniu głównym dochodzili ustalenia nieważności całej umowy o kredyt hipoteczny nr (...) sporządzonej w dniu 8 stycznia 2007 r., a zawartej z bankiem w dniu 16 stycznia 2007 r., na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.,

Zgodnie z art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny.

Stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Art. 353<sup>1</sup> k.c. przewiduje z kolei, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zasada swobody umów jest pochodną konstytucyjnej zasady wolności gospodarczej ( wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 09 maja 2014 r. sygn. akt I ACa 86/14, opubl. Síp Legalis, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 r., II CSK 117/2006).

W orzecznictwie przyjęto, że zasada swobody umów oznacza, iż podmioty zawierające umowę mają pełną swobodę co do tego, czy chcą zawiązać między sobą stosunek obligacyjny, a więc, czy zobowiązanie umowne w ogóle powstanie, mają swobodę wyboru kontrahenta, mogą ukształtować treść umowy według swego uznania, a tym samym powołać do życia taki stosunek zobowiązaniowy, jaki odpowiada ich interesom, a ponadto, że prawnie skuteczne jest samo porozumienie stron, niewymagające w zasadzie szczególnej formy, chyba, że wymóg taki wynika z umowy (uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1995 r., III CZP 166/94, OSNC 1995, nr 10, poz. 135).

Podkreślenia wymaga, że prawo unijne, w tym dyrektywa 93/13 nie przewiduje „stwierdzenia nieważności umowy kredytu”, lecz „unieważnienie umowy”, jednak ze skutkiem ex tunc, a nie – jak w polskim systemie – ze skutkiem ex nunc. Oznacza to, że unieważnienie ma taki sam skutek jak w naszym systemie stwierdzenie nieważności. Potwierdzają to wyroki Trybunału Sprawiedliwości, w tym także wyrok z 3 października 2019 r. C-260/1 (D., pkt 40, 43, 44, 47). Jeżeli więc kredytobiorca wnosi o stwierdzenie nieważności umowy kredytowej bądź unieważnienie ze skutkiem ex tunc to podstawą takiego powództwa może być art. 58 § 1 lub 2 k.c. czy art. 69 Prawa bankowego i należy wykazać, że umowa narusza prawo lub zasady współżycia. Jeśli kredytobiorca wnosi o ustalenie nieważności, to dla skuteczności żądania musi wykazać, że ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., przy czym interes ten nie musi istnieć w dacie wytoczenia powództwa, lecz na chwilę wyrokowania (...). Natomiast naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. może stanowić podstawę stwierdzenia bezskuteczności częściowej dotyczącej klauzuli indeksacyjnej bądź umowy w całości. Należy mieć na uwadze, że przepisy Prawa bankowego są przepisami szczególnymi w stosunku do przepisów Kodeksu cywilnego, zatem mają przed nimi pierwszeństwo (tak: Helena Ciepla, „Dochodzenie roszczeń z umów kredytów frankowych, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2021, str. 109).

Sąd uznał roszczenia powodów za zasadne, przyjmując za podstawę swojego rozstrzygnięcia, że umowa łącząca strony niniejszego postępowania jest nieważna z poniżej omówionych przyczyn.

W niniejszej sprawie niewątpliwie powodowie występowali wobec pozwanego jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Konsumentem, zgodnie z przywołanym przepisem można być wyłącznie w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje brak związku danej czynności

z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z

działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta (K. Osajda (red.), P. Mikłaszewicz, Kodeks cywilny, Komentarz, wyd. 20, 2018, Legalis).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w postanowieniu z dnia 14 września 2016 r. (w sprawie C-534/15) wskazał, że pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich ma charakter obiektywny i należy je oceniać w świetle kryterium funkcjonalnego, polegającego na ocenie, czy dany stosunek umowny wpisuje się w ramy działalności niezwiązanej z wykonywaniem zawodu. Do sądu krajowego rozpoznającego spór dotyczący umowy mogącej wchodzić w zakres stosowania omawianej dyrektywy należy sprawdzenie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy i dowodów, czy danego kredytobiorcę można zakwalifikować jako „konsumenta” w rozumieniu tej dyrektywy.

Kwestionowana w sprawie umowa niewątpliwie wykazywała konsumencki charakter – jej treść potwierdzała, że środki z uzyskanego kredytu miały być przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego. Intencją stron postępowania było zawarcie umowy kredytu tj. uzyskanie przez powodów od pozwanego środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu – zakup nieruchomości z przeznaczeniem na własne cele mieszkaniowe. Przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania powodów potwierdził, że cel ten został zrealizowany. Z zeznań powodów wynika, że pod adresem nieruchomości sfinansowanej z kredytu powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej ani lokal ten nie był przedmiotem wynajmu.

Powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę kredytu denominowanego, w której kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej (CHF), a wypłacona w walucie krajowej (PLN) według klauzuli umownej opartej na kursie kupna CHF, zaś spłata kredytu następowała w walucie krajowej. Nie ulegało wątpliwości, że umowa stanowiąca podstawę faktyczną żądań powodów stanowiła umowę kredytu denominowanego, w przypadku którego wysokość zobowiązania jest wyrażona w walucie obcej. Wynikało to przede wszystkim ze sposobu wyrażenia kwoty oddanej do dyspozycji powoda, którą określono w walucie CHF (§ 2 ust. 1 umowy – 273 539,34 CHF). I to tak określona kwota przy wypłacie transz kredytu miała być przeliczana na złote według kursu nie niższego niż kurs wskazany w Tabeli banku, obowiązującej w momencie wypłat poszczególnych transz, natomiast przy jego spłacie - po kursie sprzedaży obowiązującym w Tabeli banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności spłaty kredytu (§ 2 ust. 1 umowy, § 7 ust. 4 oraz § 9 ust. 2 pkt. 1 Regulaminu).

Rację ma strona pozwana, że konstrukcja kredytu denominowanego co do zasady nie narusza art. 69 Prawa bankowego.

Art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U.2018.2187 t.j.), w brzmieniu obowiązującym na datę zawarcia umowy kredytowej (Dz.U. 2002.72.665 j.t.) stanowił, że przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zgodnie zaś z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 8 tej ustawy, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności kwotę i walutę kredytu (pkt 2) oraz zasady i termin spłaty kredytu (pkt 4).

Definicja umowy kredytu wskazuje, że jest to czynność prawna konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna, ale nie wzajemna (Z . Radwański , J. Panowicz-Lipska, Zobowiązania-część szczegółowa, 2 wydanie 2, s. 170). W ramach tej umowy nie dochodzi do przeniesienia (ani konsensualnego, ani faktycznego) własności środków pieniężnych przez bank na rzecz kredytobiorcy (E . Niezbecka, A. Jakubecki, J. Mojak, Prawne zabezpieczenia wierzytelności bankowych, Kraków 2000, s. 27–28). Z umowy kredytu wynika natomiast zobowiązanie banku polegające na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty środków pieniężnych.

Z jednej strony, to bank zobowiązany jest do udzielenia kredytu, a potem uprawniony jest do uzyskania spłaty. Z drugiej, kredytobiorca ma prawo domagać się od banku wypłaty kredytu, a potem obciąża go obowiązkiem zwrotu. Kredytobiorca ma jeszcze także dodatkowe obowiązki. Nie może korzystać z sumy kredytu w inny sposób niż oznaczony umową. Zobowiązany jest do zwrotu sumy kredytu (spłaty kredytu) wraz z odsetkami i prowizją w terminach określonych w umowie kredytowej. Szczegółowe prawa i obowiązki stron określa umowa (np. obowiązek kredytobiorcy umożliwienia pracownikom banku dokonywania kontroli, dostarczania bankowi określonych dokumentów, ustanowienie zabezpieczenia spłaty kredytu itp.) (powołane za: R. Sikorski (red.), Prawo Bankowe. Komentarz, wyd. 1, Warszawa 2015, Sip Legalis). Oddanie do dyspozycji środków pieniężnych ma zapewnić kredytobiorcom ich wykorzystanie w sposób odpowiadający interesom tych ostatnim, uwidocznionym w umowie kredytowej (wyrok SN z 10.02.2004 r., IV CK 437/02, Legalis). W art. 69 ustawy nie przesądzono samego sposobu wykonania przez Bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorców. Jest to zwykle oddanie środków pieniężnych kredytobiorcom (kredytobiorcy wiedzą o istnieniu „rachunku kredytowego”, wykorzystywanie sumy kredytowej następuje z ich inicjatywy i powoduje zarazem obowiązek zwrotu sumy wykorzystanej) (por. M. Bączyk, Prawo umów handlowych [w:] System..., s. 1010).

Zdaniem Sądu, mimo że konstrukcja umowy kredytu denominowanego w dacie zawarcia umowy przez powodów nie była przewidziana w ustawie Pr. bank., to zawieranie tego typu umów było prawnie dopuszczalne na gruncie zasady swobody umów, zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Należy wskazać, że zakaz wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej (art. 358 § 1 k.c.) został zniesiony dopiero z dniem 24 stycznia 2009 r. na mocy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe (Dz.U. 2008 r. Nr 228, poz. 1506), obowiązywał zatem w dacie zawarcia umowy łączącej strony.

Na mocy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 55, poz. 321) strony mogły jednak uzależnić wysokość swoich świadczeń od innego miernika wartości odchodząc w ten sposób od zasady nominalizmu (art. 358<sup>(1)</sup> k.c.), z uwzględnieniem jednak obowiązku wyrażania zobowiązań wyłącznie w walucie polskiej, z wyjątkami wynikającymi z prawa dewizowego. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019r., II CSK 483/18,OSP 2021 nr 2, poz. 7, str. 13, Legalis, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)). Takim wyjątkiem, w dacie zawarcia umowy kredytu przez powodów, było udzielenie bankom w § 12 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 3 września 2002 r. w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych (Dz.U. Nr 154, poz. 1273, ze zm.).

W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu walutowego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego.

Także w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że przed nowelizacją prawa bankowego dopuszczalne było zaciągnięcie zobowiązania kredytowego w walucie obcej, z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana w walucie krajowej, z tym że tego rodzaju zastrzeżenie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, a zatem nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Stosownie do woli stron waluta kredytu i waluta wypłaty bądź spłaty środków nie muszą być tożsame (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16 i z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Stosownie do linii orzeczniczej Sądu Najwyższego jeszcze pod rządami dawnego art. 358 k.c. zobowiązanie wyrażone w walucie obcej mogło być spłacane – nawet w braku wyraźnego postanowienia umowy – w walucie polskiej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, OSNC 2000, nr 7 - 8, poz. 114; z dnia 8 lutego 2002 r., II CKN 671/00, OSNC 2002, Nr 12, poz. 158; z dnia 15 kwietnia 2003 r., V CKN 101/01; z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 247/02; z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 428/03; z dnia 6 grudnia 2005 r., I CK 324/05; por. też wyrok z dnia 11 sierpnia 2004 r., II CK 489/03).

Ostatecznie dopuszczalność tego rodzaju umów została zresztą usankcjonowana przez ustawodawcę w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.165.984 – tzw. ustawa antyspreadowa), nowelizującej ustawę Prawo bankowe. Ustawa antyspreadowa stanowiła odpowiedź na potrzeby rynku kredytowego, na którym taka forma kredytowania funkcjonowała na szeroką skalę. Nie sposób zatem przyjąć za stronę powodową, że tak ukształtowana forma prawna, usankcjonowana w 2011 r., była niedopuszczalna w okresie wcześniejszym, zwłaszcza że już pierwotne brzmienie art. 69 ust 2 pkt 2 pr. bankowego jako element umowy kredytu przewidywał kwotę i walutę kredytu. Oznacza to, że ustawodawca zakładał i dopuszczał udzielanie kredytu w innym pieniądzu niż złoty.

Sama więc konstrukcja produktu, jakim jest kredyt denominowany, nie budziła wątpliwości Sądu, pod warunkiem jednak, że byłaby zgodna z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. oraz spełniałaby kryteria wskazane w art. 69 ust.1 Pr. bank.

Dopuszczalne zatem było umówienie się przez strony, iż przedmiotem kredytu będzie odpowiednio kwota 273 539,34 CHF.

Konieczne było zatem rozważenie, czy ta właśnie kwota co do nominału i waluty została umówiona jako stawiana do dyspozycji powodom. W przypadku rozpatrywanej umowy, odpowiedź ta jest negatywna.

Sąd miał na uwadze, że kredyt określony w § 2 ust. 1 umowy, tj. kwota 273 539,34 CHF miał zostać i faktycznie został postawiony do dyspozycji kredytobiorcy w innej walucie wedle wskaźnika przyjętego następczo i jednostronnie przez bank. Zgodnie z treścią przywołanego zapisu umowy, kwota kredytu miała zostać wypłacona powodom w polskich złotych, przy czym wysokość tam ujętej kwoty kredytu nie została ustalona w umowie. Powodowie na żadnym etapie wykonywania umowy nie dysponowali środkami we frankach szwajcarskich ani żadnej innej obcej walucie.

W § 5 ust. 4 umowy wskazano, że kredyt wypłacany jest na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty środków kredytu, zgodnie z przeznaczeniem kredytu. Z zeznań powodów wynika, że wypłacona kwota kredytu wypłacona została na rachunek zbywcy nieruchomości (dewelopera), której zakup powodowie sfinansować mieli z kredytu, jako rachunek właściwy do wypłaty kwoty kredytu. Rachunek ten jest prowadzony dla środków w złotym polskim, a nie w walucie obcej, w tym we franku szwajcarskim. Środki były przelewane z rachunku prowadzonego w CHF na rachunki prowadzone w złotych polskich.

Sąd nie znalazł zatem podstaw do przyjęcia, że powodowie mogli skutecznie dysponować kwotą 273 539,34 CHF na cel określony w umowie, tj. by mogli faktycznie z nich skorzystać. O ile środki z kredytu po spełnieniu warunków do postawienia do dyspozycji (jego „uruchomienia” a następnie wypłaty transzy) choćby przez chwilę miały stać sumy franków szwajcarskich, to znajdowały się poza dyspozycją powodów. Umowa bowiem nie zawiera postanowienia, które dawałoby upoważnienie kredytobiorcy do dysponowania środkami z kredytu.

Powyższe prowadzi do wniosku, że dochodziło do zmiany (konwersji) pomiędzy kwotą kredytu, a kwotą faktycznie stawianą do dyspozycji kredytobiorcy. Co istotne, sytuacja taka nastąpiła na skutek mechanizmu zawartego w samej umowie kredytu, a nie na skutek innych, odrębnych porozumień stron. To same strony na podstawie wzorca umownego przedstawionego przez pozwanego postanowiły, iż uzgodniona kwota wskazana w § 2 ust. 1 umowy ulegnie konwersji ze złotych na franki w celu postawienia kredytu do dyspozycji.

Zważyć zaś należy, iż elementem umowy kredytu jest zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 8 Pr.bank. także określenie terminu i sposobu postawienia do dyspozycji kredytobiorców środków pieniężnych. Mechanizm konwersji jest zatem elementem treści umowy, a nie już następczym względem niego – wykonania tej umowy.

Podkreślenia również wymaga, że na podstawie art. 69 ust. 1 Pr. bank. i w świetle art. 65 § 2 k.c., motywem zawarcia każdej umowy kredytu jest uzyskanie środków pieniężnych na sfinansowanie określonego celu. Skoro zaś bank i

kredytobiorcy umawiają się, iż kredyt pokryje dokładnie ustaloną część kosztów celu (w tym np. całość kosztów zakupu nieruchomości) to ich odpowiednio obowiązkiem i prawem jest uzyskanie tej ustalonej części. O ile zatem bank i kredytobiorcy zakładają, iż kwota kredytu w mechanizmie stawiania jej do dyspozycji może ulec zmianie, to określenia tej kwoty (art. 69 ust. 2 pkt 2 Pr. bank.) należy poszukiwać po zakończeniu tego mechanizmu – w tym wypadku po przeliczeniu (wskazanej nominalnie) kwoty z § 2 ust. 2 umowy przez (niewskazany nominalnie) wskaźnik określony w § 7 ust. 4 Regulaminu.

Nie może ująć uwadze przy badaniu przedmiotowej umowy kwestia mechanizmu konwersji kwoty w walucie na kwotę złotych polskich, który przez to staje się elementem przedmiotu głównego umowy. Bez jego zastosowania bowiem nie jest możliwe wyłożenie treści umowy i jej wykonanie. Mechanizm ten wyrażony został w § 2 ust. 1 umowy i § 7 ust. 4 Regulaminu poprzez ustalenie, że kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych. W takiej sytuacji bank dokonuje przeliczenia kwoty kredytu na polskie złote według kursu obowiązującego w banku na podstawie „Tabeli kursów walut obowiązującej w banku”.

W umowie zawartej z powodami nie określono kursu CHF wobec PLN ani także sposobu jego ustalania, poza enigmatycznym określeniem, że będzie ustalony zgodnie z Tabelą, a należy dodać, że różnica pomiędzy kursem kupna i sprzedaży waluty (spread), mogła stanowić dodatkową korzyść finansową banku.

Klauzula waloryzacyjna ma dla konsumenta taki skutek, że z uwagi na wzrost kursu CHF, mimo spłacania przez wiele lat rat kapitałowych, jego zadłużenie z tytułu kapitału maleje pozornie, wyłącznie nominalnie – w przyjętym mierniku waloryzacji,

w rzeczywistości zaś jego zadłużenie w PLN rośnie i to nieraz gwałtownie, w razie większych skoków kursu CHF. Gdyby zatem przykładowo kredytobiorca po kilku latach spłacania kredytu utracił możliwość dalszej spłaty kredytu z osiągniętych dochodów i podjął decyzję

o sprzedaży nabytego na kredyt lokalu i dokonaniu jednorazowej spłaty kredytu na rzecz banku ze środków ze sprzedaży, to w przypadku kredytu w PLN pozostałaby mu do spłaty kwota niższa od początkowego kapitału (pomniejszona o sumę uiszczonych rat kapitałowych), natomiast w przypadku kredytu waloryzowanego zadłużenie z tytułu kapitału, mimo spłaconych już rat kapitałowych, byłoby nawet o kilkadziesiąt procent wyższe od sumy, jaką bank rzeczywiście postawił do dyspozycji konsumenta w chwili uruchamiania kredytu (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie dnia 30 grudnia 2019 r., sygn. I ACa 697/18).

Wymaganie oznaczenia kredytu spłacanego będzie uznane za spełnione w przypadku umowy kredytu z klauzulą waloryzacyjną, o ile zostanie przyjęty obiektywny sposób obliczania rat kredytowych, oparty na wskaźnikach niezależnych, nie pozostawiony arbitralnej decyzji jednej ze stron, w dodatku o silniejszej pozycji w stosunku do konsumenta, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Odwołanie do Tabeli obowiązującej w pozwanym banku należy ocenić jako nieustalone kontraktowo i godzące w interes powodów. Umowa w żadnej mierze nie określa bowiem sposobu ustalania kursu waluty, tj. nie odwołuje się do obiektywnych, sprawdzalnych

i niezależnych od banku (jak również powodów) kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Kredytobiorcy (konsument), w chwili zawierania umowy nie dysponowali wpływem na ukształtowanie i wykonywanie kluczowego elementu stosunku prawnego. Jednocześnie bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i odniesień przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Wyłącznie zatem w rękach banku pozostawione jest kształtowanie treści umowy w tym kluczowym zakresie. Dotyczy to przy tym elementu, który bezpośrednio wpływa na zakres praw i obowiązków powoda, tj. uzyskanie finansowania określonego celu w umówionym i oczekiwanym zakresie, a następnie zwrotu kredytu na rzecz pozwanego.

Należy też wskazać, że żadnego znaczenia nie mógł mieć sposób wykonywania umowy przez pozwanego i faktyczne kształtowanie przez bank kursu walut, ani to, czy kurs ten był kursem rynkowym. W uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018r. (III CZP 29/17) wyjaśniono, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Ponadto z przyczyn oczywistych, nie można ocenić stosunku przyszłego kursu ustalanego przez pozwanego do realiów rynkowych.

Sąd orzekający podziela przy tym stanowisko wyrażone m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 października 2019 r. w sprawie V ACa 567/18, że za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy uznać zapisy umowy kredytowej, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w takiej umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353<sup>1</sup> k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą

w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli od daty jej zawarcia i bez względu na sposób jej wykonywania przez stronę upoważnioną do tego, aby z tego uprawnienia skorzystać w okresie jej obowiązywania. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że natura stosunku obligacyjnego, wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353<sup>1</sup> k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli

w zakresie wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, zostałyby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji

z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają

o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Sąd orzekający podziela to stanowisko.

Konsekwencją powyższych rozważań jest stwierdzenie, iż badany stosunek prawny nie zawiera wyniku konsensu obu jego stron, co do kwoty stawianej do dyspozycji kredytobiorcom, gdyż kwestia ta obejmująca dopełnienie mechanizmu konwersji kwoty

w walucie obcej na walutę polską, jest pozostawiona wyłącznie kredytodawcy i ma być przez niego jednostronnie ustalana już po i poza zawarciem umowy.

W związku z tym nie sposób uznać, że strony porozumiały się, co do elementu przedmiotowo istotnego umowy kredytu, tj. kwoty.

Ponadto należy dalej zauważyć, iż takie ukształtowanie umowy kredytu godzi w cel tej instytucji. Kredytobiorcy niezależnie od tego czy są oni konsumentami czy też przedsiębiorcami przystępują do takiego stosunku prawnego czyniąc odpowiednie założenia ekonomiczne. Jeśli zatem dysponują zapewnieniem banku, po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku kredytowego, iż zamierzony przez nich cel (inwestycja) zostanie sfinansowany na konkretnym kwotowo poziomie, to nie powinni być zaskakiwani „zmniejszeniem” kwoty kredytu, które to zmniejszenie nie ma istocie żadnego limitu. Nie można bowiem wykluczyć, że zakładany i uzgodniony w umowie cel nie zostanie osiągnięty na skutek założonej przez bank zmiany kursu waluty szwajcarskiej w wymiarze, która spowoduje taką różnicę pomiędzy rzeczywistą kwotą kredytu i wysokością zobowiązania kredytobiorców, że ci nie będą w stanie jej ponieść. Uciekają się oni bowiem do kredytu ze względu na brak własnych środków finansowych.

Sytuacja taka miała miejsce w niniejszej sprawie. Mimo, że powodowie wnioskowali o udzielenie im kredytu w kwocie 640 000,00 zł i uzyskali pozytywną decyzję kredytową w tym zakresie (kwota 273 539,34 CHF stanowiła równowartość kwoty 639 999,99 zł -

k. 33v), to kwota ta nie została im wypłacona - wypłacono kwotę 632 982,64 zł. Zostali oni postawieni w sytuacji, w której dysponując uprzednio zapewnieniem pozwanego o wypłacie tej kwoty wyrażonym w decyzji kredytowej, skutkującej zawarciem przedmiotowej umowy, nagle i nieoczekiwanie obciążono ich obowiązkiem samodzielnego uzupełnienia należności na rzecz swojego kontrahenta (sprzedawcy nieruchomości) w kwocie ok. 7 017,36 zł. Okoliczność ta stanowi ewidentny argument wskazujący, że umowa zawarta pomiędzy stronami miała charakter w istocie loteryjny – daleki od istoty umowy kredytu. Mechanizm ten może skutkować różnicą i przebiegać w odwrotnym kierunku, tj. kredytobiorcy uzyskają z kredytu zbędną z ich punktu widzenia nadwyżkę, której to obsługa zwiększy koszty tegoż kredytu.

Sąd podziela stanowisko powodów, że eliminacja spornych klauzul z umowy uniemożliwiłaby jej wykonanie. To z kolei oznaczało, że umowa nie mogłaby funkcjonować bez spornych zapisów.

W konsekwencji Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu nr (...) sporządzona w dniu 8 stycznia 2007 r. a zawarta przez strony w dniu 16 stycznia 2007 r. jest nieważna ex tunc na podstawie art. 58 § 1 k.c. jako sprzeczna z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 4 Pr. bank. (w brzmieniu obowiązującym w chwili jej zawierania), gdyż nie określa, na zasadzie konsensu stron, kwoty kredytu.

Ponownego w tym miejscu podkreślenia wymaga, że zarówno obecnie jak i w dacie zawierania umowy przez strony nie było przeszkody normatywnej do wyrażenia kwoty kredytu w walucie innej niż waluta polska. Jeśli strony umówiłyby się, że kwota 273 539,34 CHF zostanie postawiona do dyspozycji powodów w taki sposób, że mieliby oni realny wpływ, z uwzględnieniem celu kredytu, na jej rozporządzenie, to umowa pozbawiona byłaby powyższej krytycznej wady. Skutek taki osiągnięto by poprzez np. wpisanie w umowie numeru rachunku walutowego kredytobiorców. Stosunek prawny opiewałby wówczas na kredyt czysto walutowy, w którym to kredytobiorca wyłącznie i na własne potrzeby decydowałby o kursie, po jakim uzyskaną kwotę poddawałaby denominacji by sfinansować już w walucie polskiej cel kredytu. Strony w umowie z góry mogłyby też ustalić kurs po jakim nastąpić ma denominacja z waluty obcej na walutę polską, co pozwoliłoby ustalić rzeczywistą kwotę kredytu. Takich ani podobnych rozwiązań nie zawiera jednak zawarta przez strony umowa, zatem dotknięta jest ona nieważnością.

Jednocześnie, dokonując oceny kwestionowanych przez powodów postanowień § 2 ust. 1 umowy, § 7 ust. 4 i § 9 ust. 1 i 2 pkt 1 Regulaminu, doprecyzowujących sposób przeliczania kwot kredytu i kwot podlegających spłacie, w świetle regulacji z art. 385<sup>1</sup> k.c. tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta wskazać należy, iż zdaniem Sądu, zawarte w umowie i Regulaminie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej spłacie i wysokości rat kredytu są abuzywne, a tym samym nie wiążą powodów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. W szczególności: przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji



przetargowej stron umowy, a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta, również odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle w pełni znajdują uzasadnienia twierdzenia, iż rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania.

Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron,

to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw

i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Jak już wyżej wskazano, umowa kredytu zawarta przez strony nie określała wprost kwoty podlegającej zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku określonych działań arytmetycznych dokonywanych przy wykorzystaniu zmiennej, tj. kursu walut.

Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia zadłużenia oraz wysokości raty w rażący sposób narusza interes konsumenta. Powodowie, zawierając umowę kredytu, liczyli się ze zmiennością kursów walut obcych. Jednakże ryzyko to nie ma nic wspólnego z ryzykiem całkowicie dowolnego kształtowania kursu wymiany przez pozwanego i narażenia powodów na nieprzewidywalne koszty. Czym innym jest bowiem ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez bank. W konsekwencji pozwanemu pozostawiona została dowolność dotycząca ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Klauzule waloryzacyjne umożliwiały pozwanej stosowanie odmiennego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kwoty kredytu, a innego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Faktycznie stanowiła dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku.

W konsekwencji, Sąd przyjął, że sporne klauzule zapewniały pozwanej możliwość kształtowania świadczenia powodów w oparciu o wskaźniki niejasne, niedoprecyzowane, co do których prawo interpretowania przysługuje wyłącznie bankowi.

Równocześnie te same postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone

w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli kursów walut obcych obowiązującej w banku.

Na gruncie zasad ogólnych postanowienia umowy, które zastrzegają jednej ze stron umowy, w szczególności stronie silniejszej, prawo do jednostronnego i swobodnego decydowania o wysokości świadczenia drugiej ze stron, słabszej, uznać należałoby za nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jednak normy zawarte w art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c. regulujące zagadnienie niedozwolonych postanowień umownych, uznać należy za przepisy szczególne wobec norm wynikających z treści art. 353<sup>1</sup> i art. 58 § 2 k.c.,

w których zasady współżycia społecznego zostały uznane za limitujące zarówno granice swobody umów, jak i ważność czynności prawnej.

Pozwany nie negował, że przysługiwało mu uprawnienie do ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF. Kwestionowane postanowienie umowy jest abuzywne dlatego, że nie określa jednoznacznych i weryfikowalnych zasad określenia tego kursu.

Oceniając w świetle powyżej opisanych przesłanek postanowienia umowne przewidujące indeksację należy stwierdzić, że niedozwolony charakter ma § 7 ust. 4 Regulaminu w zakresie, w jakim przewiduje zastosowanie „kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu” do przeliczenia wypłaconych środków na franki szwajcarskie. Po drugie abuzywna jest regulacja § 9 ust. 1 i 2 pkt 1 Regulaminu dotycząca zastosowania „kursu sprzedaży” przy przeliczaniu rat uiszczanych w PLN.

Podstawą uznania powyższych postanowień za klauzule abuzywne jest nieuzasadnione zróżnicowanie wysokości kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN przy umożliwieniu kredytodawcy swobodnego ustalania wysokości każdego z tych kursów.

Zwrócić należy uwagę, że § 7 ust. 4 Regulaminu odsyłający do kursu kupna z Tabeli nie wymaga zastosowania tego kursu, a kursu „nie niższego niż kurs kupna”. Zatem swoboda banku istnieje zarówno na poziomie ustalania kursu w Tabeli, jak i wyboru kursu zastosowanego do przeliczenia.

Ponownie zaznaczyć należy, iż nie ma najmniejszego znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385<sup>2</sup> k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Zwrócić uwagę należy na fakt, iż sama umowa wskazuje na to, że w istocie ustalenie wysokości rat zostało pozostawione kredytodawcy, o czym świadczy zapis § 11 Regulaminu, w myśl którego, po uruchomieniu kredytu bank wysła kredytobiorcy informacje dot. wysokości i terminów spłat poszczególnych rat kredytu. Bez uznaniowego ustalenia wysokości części kapitałowej pierwszej raty trudno bowiem w świetle umowy wskazać, w jaki sposób wyliczyć część kapitałową i odsetkową każdej raty.

Abuzywność spornych postanowień umownych zawartych w umowie przejawia się, więc w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia.

Jednocześnie w ocenie Sądu, w niniejszej sprawie pozwany bank niewątpliwie nie sprostął obowiązkom informacyjnym względem powodów, co potwierdził przeprowadzony w sprawie dowód z przesłuchania powodów. Przedstawiciel pozwanego banku przekonywał powoda (powódka nie brała udziału we wszystkich spotkaniach), że waluta CHF jest walutą stabilną, nie było rozmowy na temat tego, jak bank ustala kursy walut. Także pojęcie spreadu, indeksacji i denominacji nie zostało wyjaśnione powodom. Powodowie nie zostali również poinformowani o sytuacji na rynku walut, nie został im przedstawiony historyczny kurs CHF. Nie było również mowy o tym, jakie czynniki mogą prowadzić do osłabienia PLN względem CHF w perspektywie okresu kredytowania. Wskazano im, że kurs jest oparty o wahania kursu CHF i może nieznacznie się zmieniać. CHF został przedstawiony jako waluta stabilna. Powodowie nie znali również reguł ustalania kursu waluty stosowanych przez bank, sądzili, że bank będzie stosował kurs NBP, nie mieli wiedzy o tym, że stosowane będą dwa różne kursy.

O ile powodowie wyrazili zgodę na denominację, to brak jest dowodów, że sposób tej denominacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Strona pozwana w tym zakresie nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej prowadzącej do innych ustaleń.

Strona pozwana nie przedłożyła żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan jej zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Ustalenia dokonane w sprawie potwierdzały, że na podstawie przekazanych im przez pozwanego informacji, nie mogli racjonalnie ocenić rzeczywistego ryzyka, na jakie byli narażeni, zawierając umowę kredytu denominowanego. Obowiązkiem pozwanego było przedstawienie powodom wszelkich dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby zorientować się co do rzeczywistego rozmiaru przyjmowanego na siebie ryzyka i podjąć świadomą decyzję

w tym zakresie. Obowiązek ten obejmował w szczególności przedstawienie przez bank wszystkich tych czynników, które umożliwiłyby oszacować rzeczywisty koszt kredytu,

z uwzględnieniem zagrożenia wzrostem kursu CHF. Dopiero wówczas kredytobiorcy mogliby ocenić, czy są skłonni przyjąć na siebie ryzyko wymiany i czy oferowany im kredyt rzeczywiście jest tak korzystny, jak twierdził bank. Pozwany nie tylko nie przedstawił rzetelnych informacji, ale wzbudzał w powodach przekonanie, że ryzyko walutowe jest niewielkie, a sam kredyt jest dla nich rozwiązaniem najkorzystniejszym.

W ocenie Sądu, nie ma więc żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Pozwany w toku postępowania podnosił, że kwestia zmienności kursu walut w czasie jest oczywista. Skoro jednak zmienność kursu waluty w czasie jest kwestią oczywistą, której powodowie powinni mieć pełną świadomość, to tym bardziej świadomość taką powinien mieć profesjonalista jakim jest bank i w związku z tym powinien pouczyć rzetelnie o tym klientów. Zachowanie banku, który nie sprostął obowiązkowi informacyjnemu było sprzeczne

z dobrymi obyczajami, bowiem zmierzało co najmniej do niedoinformowania klientów, ale było także zachowaniem nielojalnym i – o czym Sąd już wspomniał na etapie oceny ważności stosunku obligacyjnego, naruszało także zasady współzycia społecznego. Z jednej strony, bowiem pracownik banku formalnie informował o zmienności kursu waluty, ale jednocześnie przedstawiał ten kurs w taki sposób, że sprawiał wrażenie stabilnego.

Zdaniem Sądu konstruowanie długoletniej umowy kredytu, w której świadczenie konsumenta uzależnione zostaje w całości od niestabilnego czynnika, jakim jest waluta,

w której konsument nie uzyskuje wynagrodzenia, w połączeniu z brakiem rzetelnego przedstawienia ryzyka takiej umowy i oczekiwania, że konsument przewidzi możliwość radykalnych wahań kursowych, przy jednoczesnym twierdzeniu, że bank, a więc profesjonalista dysponujący całym zapleczem osób zawodowo zajmujących się kwestiami ekonomiczno-finansowymi, nie mógł takiego obrotu spraw przewidzieć, musi wiązać się z negatywną oceną takiego zachowania z perspektywy zasad współzycia społecznego jak

i dobrych obyczajów. Tego rodzaju działanie, jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c., dodatkowo potwierdza wniosek o nieważności umowy, jak również fakt, że z perspektywy konsumenta zawierana umowa i jej postanowienia nie były jednoznaczne.

Art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c., co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach Kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 listopada 2019 r., sygn. II CSK 483/18, Sip Legalis).

Sąd podziela stanowisko, że eliminacja spornych klauzul z umowy uniemożliwiłaby jej wykonanie. To z kolei oznaczało, że umowa nie mogłaby funkcjonować bez spornych zapisów.

W świetle powyższego, przyjęć zatem należy, że zawarta pomiędzy stronami umowa jest niewykonalna, nie doprowadziła do ustalenia sposobu ustalania wysokości świadczenia,

a zatem jest sprzeczna z ustawą. Za sprzeczne z ustawą, w szczególności art. 353<sup>1</sup> k.c. należałoby bowiem uznać takie wykreowane przez strony stosunki prawne, które nie określają wysokości świadczenia.

Zdaniem Sądu, sprzeczność treści takiej umowy wynika z art. 351<sup>1</sup> k.c. i art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, a w konsekwencji w świetle art. 58 § 1 k.c. nieważna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r., sygn. akt III CSK 206/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2014 r., sygn. akt IV CSK 585/13). Sąd Najwyższy wskazał, że warunkiem powstania ważnego zobowiązania, którego treścią jest obowiązek spełnienia świadczenia przez dłużnika na rzecz wierzyciela, jest dokładne określenie treści tego świadczenia albo przesłanek pozwalających na jego dokładne określenie.

Dla oceny tej nie ma również znaczenia norma z dodanego także w dniu 28 sierpnia 2011 r. art. 69 ust. 3 Prawo bankowe, który stanowi, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. Możliwość wcześniejszej spłaty kredytu w walucie z § 2 ust. 1 umowy sama w sobie nie usuwa pierwotnej wady opisanego mechanizmu, tj. przeliczenia kwoty kredytu przy jego uruchomieniu z waluty obcej na walutę polską, co od samego początku rzutuje na treść stosunku prawnego.

Powyższej oceny, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, nie narusza też zmiana stanu prawnego wynikająca z ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw dla niniejszej sprawy, która weszła w życie w dniu 26 sierpnia 2011 r. W ten sposób do art. 69 ust. 2 Prawo bankowe dodano pkt 4a stanowiący, że elementem umowy kredytu w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, mają być szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Ponadto ustawodawca w art. 4 powyższej ustawy nowelizującej ustalił, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Z powyższego wynika, że nie nastąpiła z mocy samego prawa zmiana treści zawartych uprzednio umów i nie doszło w ten sposób do usunięcia istniejącego wcześniej stanu abuzywności. Brak znaczenia ustawy antyspreadowej dla skutków zawarcia umowy potwierdził też TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C 19/20.

W konsekwencji zachodzą podstawy do ustalenia zgodnie z art. 189 k.p.c. nieważności umowy.

Jak już wyżej sygnalizowano dopuszczalność powództwa o ustalenie zależy od spełnienia warunku, jakim jest istnienie interesu prawnego w ustaleniu. Interes

w rozpoznaniu sprawy musi być interesem prawnym, czyli powinien dotyczyć szeroko rozumianych praw i obowiązków. Interes prawny zachodzi wtedy, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy istniejący spór lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W ocenie Sądu powodowie mają interes prawny w ustaleniu, że umowa kredytu jest nieważna, niezależnie od zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia o zapłatę.

Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany, a więc nawet uwzględnienie roszczeń o zapłatę nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron opartych na spornym stosunku prawnym. Stwierdzenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń. Rozstrzyga również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku mających oparcie w treści umowy świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 28 października 2018 r., sygn. I ACa 623/17, „Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy jej skutki ex tunc

i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda”.

O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia wyrokiem ustalającym sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości, zaś przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powodów w drodze innego powództwa. W szczególności przyjmuje się, że jeżeli stronie powodowej przysługuje dalej idące powództwo o świadczenie, to w zasadzie nie ma ona interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku prawnego lub prawa. Również wówczas, gdy przeciwko stronie powodowej wytoczone zostało powództwo o świadczenie, mające podstawę w stosunku prawnym, co do którego twierdzi ona, że nie istnieje, strona powodowa traci interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli może w tamtym procesie podnieść taki zarzut jako niweczający roszczenie. Jednakże zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bowiem interes prawny po stronie powodowej istnieje, jeżeli wyrok w sprawie o świadczenie nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wynikać w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Powodowie zachowują zatem interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego im powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko nim takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego, jeżeli z tego stosunku wynikają jeszcze inne, lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne.

Mając więc na uwadze stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, iż stosunek prawny łączący strony na podstawie zawartej umowy kredytowej dotychczas nie wygasł ani nie został wykonany w całości. Powodowie mogą oczekiwać wyjaśnienia ich sytuacji prawnej względem pozwanego w związku z przedmiotową umową, uznawaną przez przeciwnika procesowego za ważną i rodzącą obowiązek zapłaty dalszych rat. Ustalenie nieważności umowy przesądzi nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń, ale rozstrzygnie również w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz banku świadczeń w przyszłości, a więc o zezwoleniu na zaprzestanie spłaty kolejnych rat kredytu bez obawy wystąpienia z roszczeniami przez pozwanego bank. Ustalające orzeczenie Sądu zniesie więc wątpliwości stron i zapobiegnie dalszemu sporowi o roszczenia banku wynikające z przedmiotowej umowy. Na marginesie warto wskazać, że w sytuacji jedynie przesłankowego zbadania nieważności umowy w związku z procesem o zapłatę, powodowie mogliby narazić się w przypadku braku dalszej spłaty kredytu na ewentualny wpis do rejestru dłużników.

Z tych też względów, powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c.

Zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia w ocenie Sądu jest zarzutem chybionym. Instytucja przedawnienia dotyczy jedynie roszczeń majątkowych, czyli prawa do żądania świadczenia (art. 117 § 1 k.c.). Nie ulegają przedawnieniu żądania ustalenia prawa lub stosunku prawnego oparte na art. 189 k.p.c. Powodowie w niniejszej sprawie

w roszczeniu głównym żądali m.in. stwierdzenia nieważności umowy, czyli ustalenie nieistnienia praw, jakie miałyby z tej umowy wynikać. Roszczenie to nie podlega przedawnieniu.

Mając na uwadze powyższe powództwo główne o ustalenie nieważności umowy podlegało uwzględnieniu, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

Wobec uwzględnienia roszczenia głównego Sąd nie badał ani nie orzekał o żądaniu ewentualnym (w tym o zgłoszonym alternatywnie żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym), które rozstrzygane jest jedynie na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego. Bezcelowe z tego względu też było też rozpoznanie podniesionego przez bank zarzutu przedawnienia w zakresie roszczenia majątkowego.

W związku z powyższym w pkt. II. wyroku Sąd oddalił też powództwo zgłoszone przez powoda w pozostałym zakresie.

W pkt. III. wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd uwzględnił powództwo główne w całości, zatem powodów należało uznać za stronę wygrywającą spór w całości. Na koszty poniesione przez powodów składała się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w stawce 10 800 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.) z uwagi na wskazaną w pozwie wartość przedmiotu sporu.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

sędzia Barbara Pysz – Kędzierska

## ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Barbara Pysz-Kędzierska